

Poznań, dnia 22 lutego 2015 roku

INTERPELACJA

w sprawie nowych inwestycji w lokalizacjach preferowanych przez mieszkańców miasta Poznania

Pracownicy poznańskich uniwersytetów zbadali potrzeby i oczekiwania mieszkańców miasta, które mają pomóc w określeniu polityki mieszkaniowej w Poznaniu. Projekt został zrealizowany przez Urząd Miasta Poznania, Uniwersytet Ekonomiczny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS. 60% badanych stwierdziło, że gdyby mieli zmienić miejsce zamieszkania wybraliby dom jednorodzinny, 16% badanych marzy o mieszkaniu w niskim bloku, 8% w szeregowcu i 5% w apartamentowcu. 85% Poznaniaków chciałoby mieć dom lub mieszkanie na własność. Wymarzone „M” powinno mieć 3 lub 4 pokoje, osobną kuchnię, balkon, piwnicę oraz garaż. Preferowaną przez badanych lokalizacją są osiedla peryferyjne miasta.

Pomimo, że z badań wynika, że Poznaniacy są dość zadowoleni z warunków mieszkaniowych to jeśli przychodzi do wyboru nowego lokum decydują się na wyprowadzkę z miasta. Pocieszający jest fakt, że pierwszym wyborem ludzi, którzy mieliby zmieniać mieszkanie w Poznaniu, byłby nadal Poznań. Marzą oni o mieszkaniu w dużym domu, najlepiej jednorodzinnym i to niezależnie od swoich możliwości finansowych. Z badań wynika, że Poznaniacy nie preferują mieszkania w centrum. Za miasto najczęściej uciekają osoby w wieku od 24 do 39 lat. Powodem jest cena i dostępność mieszkań w stolicy Wielkopolski. Średnia cena za metr kwadratowy w Poznaniu waha się od 5,6 tys. zł. do 6,5 tys. zł., natomiast poza miastem wynosi ona około 4,2 tys. zł. Mieszkańcy wyprowadzają się z miasta, pomimo że całkowity koszt zamieszkania w powiecie poznańskim to nie tylko koszt budowy. Niestety na tym etapie nikt nie myśli np. o kosztach dojazdu do pracy, czy dowożenia dzieci do placówek edukacyjnych.

Z badań także wynika, że nie należy skupiać się na zatrzymywaniu mieszkańców w konkretnych rejonach miasta np. w śródmieściu. Jeśli Poznaniacy chcą żyć w dzielnicach peryferyjnych, trzeba inwestować właśnie tam. Należy jak najszybciej stworzyć w Poznaniu zróżnicowaną ofertę zarówno dla młodych rodzin, jak i osób o wyższych dochodach. Należy przyspieszyć budowę w granicach miasta tańszych mieszkań komunalnych i zrealizować chociaż w 50% obietnice wyborcze Prezydenta Jacka Jaśkowiaka, który w kampanii wyborczej obiecywał wybudowanie 4 tys. mieszkań komunalnych lub jego koalicjanta, który obiecywał wybudowanie 3 tys. mieszkań komunalnych i 1 tys. mieszkań w ramach najmu z dojściem do własności. Natychmiast należy rozważyć możliwość sprzedaży miejskich gruntów po preferencyjnych cenach pod budownictwo mieszkaniowe. Spowoduje to spadek cen działek

budowlanych w mieście, co jest warunkiem koniecznym zatrzymania mieszkańców w Poznaniu.

Czy biorąc pod uwagę wnioski wynikające z ww. opracowania Zarząd Miasta Poznania i rządząca koalicja przeznaczą jeszcze w tej kadencji znaczne środki na budowę pełnej infrastruktury w osiedlach peryferyjnych, które mają olbrzymie potrzeby, a skromne budżety, ponieważ tylko dostępność i spadek cen uzbrojonych działek budowlanych powstrzyma wyludnienie miasta?

Jeśli Poznaniacy chcą żyć w osiedlach peryferyjnych, trzeba inwestować właśnie tam. Nie można budować kolejnych bloków tam, gdzie nie ma już na to miejsca. Nie upierajmy się przy zagęszczaniu tzw. centrum miasta i osiedli mieszkaniowych na Ratajach, Winogradach oraz Piątkowie. Stwarzajmy warunki do realizacji marzeń Poznaniaków. Od dawna obrzeża Poznania traktowane są przez obecne i poprzednie władze miasta per noga pomimo, że zainteresowanie władz osiedlami peryferyjnymi dałoby efekty dużo większe od spodziewanych.

Proszę pamiętać, że miasto nie jest tylko dla gości przybywających z krótszą lub dłuższą wizytą. Miasto jest przede wszystkim dla jego mieszkańców. Czas na trafne reagowanie na potrzeby i oczekiwania społeczeństwa.

Z poważaniem



Zbyszko Górny